

NINA KAPUŚCIŃSKA-KMIECIK



ZDRADA MAŁŻEŃSKA

W DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH
PAŁACACH I DWORKACH
ZIEMIAŃSKICH



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO



ZDRADA MAŁŻEŃSKA

W DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH
PAŁACACH I DWORKACH
ZIEMIAŃSKICH

[Kup książkę](#)



[Kup książkę](#)

NINA KAPUŚCIŃSKA-KMIECIK

ZDRADA MAŁŻEŃSKA

W DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH
PAŁACACH I DWORKACH
ZIEMIAŃSKICH



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013

[Kup książkę](#)

Nina Kapuścińska-Kmiecik – Katedra Historii Polski XIX w., Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki, 90-219 Łódź, ul. Kamińskiego 27a

RECENZENCI

Marek Przeniosło, Marta Sikorska-Kowalska

SKŁAD KOMPUTEROWY

Tomasz Pietras

PROJEKT OKŁADKI

Barbara Grzejszczak

Na okładce wykorzystano zdjęcie z „Tygodnika Ilustrowanego” 1864, nr 245, s. 209
Widok Palacu w Samostrzelu

Projekt został sfinansowany ze środków
Narodowego Centrum Nauki (DEC-2011/01/N/HS3/02697)

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06234.13.0.D

Wydrukowano na Munken Print Cream 15 80 g/m²



ISBN 978-83-7525-893-6
e-ISBN 978-83-7969-886-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Kup książkę

Moim Rodzicom

WSTĘP

Przedmiotem moich badań uczyniłam problem zdrady małżeńskiej w dziewiętnastowiecznej rodzinie ziemiańskiej, a zatem realizowałam temat badawczy z zakresu historii społecznej¹, konkretnie rozpatrywałam zagadnienie z pogranicza historii życia rodzinnego, historii kultury życia codziennego², historii życia prywatnego³, historii obyczajów i mentalności. Jako że wymienione gałęzie nauki historycznej cieszą się obecnie dużym zainteresowaniem, obrona przeze mnie problematyka wydaje się wychodzić na przeciw zapotrzebowaniu na prace z obszaru społecznej dziedziny Klio i pozwala żywić nadzieję na uzupełnienie prowadzonego na tym polu dyskursu. Badanie dziejów rodziny urasta dla polskich historyków do rangi wciąż ważnego wyzwania – pokłosem obrad XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Gdańsku z 1994 r. był wydany pod redakcją Anny Żarnowskiej tom drugi „Pamiętnika XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich” pt. „Przemiany społeczne a model rodziny”, a owocem XVII zjazdu w Krakowie w 2004 r. zbiór studiów redagowanych przez A. Żarnowską, Adama Walaszka i Dobrochnę Kałwę – „Rodzina. Prywatność. Intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim”. Refleksję nad modelem rodziny i jego przemianami znajdujemy w publikacjach pokonferencyjnych dotyczących pozycji kobiet na ziemiach polskich na przestrzeni XIX i XX wieku, wydanych pod kierunkiem A. Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca – „Kobieta i społeczeństwo na

¹ Ocenę dorobku historii społecznej w polskiej historiografii i przedstawienie propozycji badawczych znajdujemy w artykule Janusza Żarnowskiego – *Historia społeczna w XXI wieku*, [w:] *Metamorfozy społeczne 2. Badania nad dziejami społecznymi XIX i XX w.*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2007, s. 9-37.; Por. J. Żarnowski, *Historia społeczna: nadzieje, rozczarowania, perspektywy*, [w:] *Metamorfozy społeczne. Badania nad dziejami społeczeństwa polskiego XIX i XX wieku*, red. J. Żarnowski, Warszawa 1997, s. 9-34.

² Metodologiczne podstawy uprawiania historii życia codziennego, próba zdefiniowania pojęcia „życie codzienne” zob. M. Bogucka, *Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1996, nr 3, s. 247-253.

³ Sprecyzowanie tematycznego pola badawczego historii życia prywatnego zob. B. Klich, *W poszukiwaniu nowych dróg badawczych „małej historii” – historia życia prywatnego*, „Historyka”, 2001, t. XXXI, s. 79-89.

ziemiach polskich w XIX w.”⁴, „Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.”⁵, „Kobieta i kultura życia codziennego: wiek XIX i XX”⁶, „Kobieta i kultura czasu wolnego”⁷, „Kobieta i małżeństwo: społeczno-kulturowe aspekty seksualności: wiek XIX i XX”⁸, „Kobieta i rewolucja obyczajowa: społeczno-kulturowe aspekty seksualności: wiek XIX i XX”⁹. Z najnowszych prac poświęconych historii dziewiętnastowiecznej rodziny należy wymienić książki: Anety Bołdyrew – „Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918”¹⁰ i Anny Pachockiej „Dzieciństwo we dworze szlacheckim w I połowie XIX wieku”¹¹. Historycy, stawiając w centrum rozważań rodzinę, w tym uściślijmy – interesującą mnie rodzinę ziemiańską¹², rozpatrują jej miejsce w społeczeń-

⁴ *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w.*, t. I, red. A. Szwarc, A. Żarnowska, Warszawa 1990.

⁵ *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, t. II, cz. 1-2, red. A. Szwarc, A. Żarnowska, Warszawa 1992.

⁶ *Kobieta i kultura życia codziennego: wiek XIX i XX*, t. V, red. A. Szwarc, A. Żarnowska, Warszawa 1997.

⁷ *Kobieta i kultura czasu wolnego*, t. VII, red. A. Szwarc, A. Żarnowska, Warszawa 2001.

⁸ *Kobieta i małżeństwo: społeczno-kulturowe aspekty seksualności: wiek XIX i XX*, t. VIII, red. A. Szwarc, A. Żarnowska, Warszawa 2004.

⁹ *Kobieta i rewolucja obyczajowa: społeczno-kulturowe aspekty seksualności: wiek XIX i XX*, t. IX, red. A. Szwarc, A. Żarnowska, Warszawa 2006.

¹⁰ A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Warszawa 2008.

¹¹ A. Pachocka, *Dzieciństwo we dworze szlacheckim w I połowie XIX wieku*, Kraków 2009.; Z dawniejszych prac podajmy m.in.: *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa 1975.; *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o rodzinie*, t. IX, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1991.

¹² Początek badań nad dziejami ziemianstwa datuje się na lata 60-te XX wieku i wiąże z nazwiskami: Haliny Chamerskiej – *Właściciele ziemscy w powiecie hrubieszowskim* [w:] *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, t. I, Warszawa 1965.; Janiny Leskiewiczowej – *Struktura własności ziemskiej w powiecie kaliskim 1831–1881*, [w:] *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego...* i Jerzego Jedlickiego – *Klejnot i bariery społeczne: przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968. Zainteresowanie historią ziemianstwa utrzymało się i pogłębiło w kolejnych latach, przy czym nastąpiło poszerzenie problematyki – ześrodkowanej przede wszystkim na strukturze majątkowej – o nowe wątki, wśród nich: zagadnienie struktury społecznej i etnicznej, aktywności gospodarczej, postaw politycznych i udziału ziemian w życiu publicznym, kultury i tradycji, życia rodzinnego. Świadectwo postępu w dziedzinie badań nad ziemianstwem stanowią wartościowe monografie (na przykład z lat 80-tych godzi się przywołać monografię autorstwa Danuty Rzepniewskiej: *Ziemianstwo w kręgu oddziaływania Warszawy 1807–1864*, Warszawa 1982, i Ireny Rychlikowej: *Ziemianstwo polskie 1789–1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983), artykuły w pracach zbiorowych (np. *Ziemianstwo polskie 1795–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1985), publikowane jako pokłosie poświęconych ziemianstwu konferencji naukowych materiały konferencyjne (np. *Aktywność gospodarcza ziemianstwa w Polsce w XVIII–XX wieku*, red. W. Caban, M. B. Markowski, Kielce 1993; *Ziemianstwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX–XX wieku*, red. W. Caban, M. B. Markowski, Kielce 1994; *Aktywność kulturalno-oświatowa mazowieckich ziemian*, red. B. Umińska, Ciechanów 2007; *Ziemianstwo na Lubelszczyźnie*, oprac. R. Maliszewska, Kozłówka 2001 oraz cztery kolejne

stwie i w życiu narodu, charakteryzują jej strukturę, materialne warunki jej egzystencji, kultywowane przez nią tradycje i obyczaje, przedstawiają jej obraz w codzienności, jak i w uroczystym czasie świętowania, przybliżają jej funkcje – prokreacyjną, wychowawczą, opiekuńczą, ekonomiczną, socjalizacyjną, kulturową czy religijną, przyglądają się wzajemnym relacjom pomiędzy jej członkami. Historiografia polska obfituje w opracowania rodzinnych kompleksów majątkowych, monografie znanych rodzin, biografie wybitnych jednostek. Stan badań nad rodziną ziemiańską w XIX stuleciu nadal jednakże wykazuje pewne luki, zwłaszcza w płaszczyźnie historycznej refleksji nad stosunkami wewnątrzrodzinnymi, w tym nad sferą emocji i uczuć. Wobec wyraźnie rysującego się postulatu kontynuacji studiów nad rodziną jako swoistym fenomenem historycznym, poszerzenie spektrum obserwacji o zagadnienie zdrady małżeńskiej jako jednego z nieodłącznych problemów dotyczących rodziny zdaje się pretendować do miana wartościowego przedsięwzięcia. U podstaw wyboru niniejszego tematu leży zatem szczytna przesłanka uzupełnienia studiów nad rodziną, a przede wszystkim nad małżeństwem, o tenże, nieuwzględniany dotąd szerzej, bez wątpienia zajmujący wątek. Ponadto, znalezienie odpowiedzi na oscylujące wokół niewierności pytania badawcze pozwoli na dopełnienie portretu rodziny ziemiańskiej o rys najintymniejszych perypetii. W dotychczasowej historiografii nie ma pracy, która kompleksowo prezentowałaby podjęty problem. Trzeba zauważyć, że kwestia małżeńskiego wiarołomstwa w naukowej literaturze historycznej pojawiała się jedynie sporadycznie – tu najbardziej reprezentatywny byłby artykuł Andrzeja Szwarca: „Rygorystyczne normy i swobodne obyczaje. Małżeństwo i związki pozamałżeńskie w opiniach ziemiańsko-arystokratycznej elity w połowie XIX wieku”, drukowany we wspominatej już publikacji „Kobieta i małżeństwo: społeczno-kulturowe aspekty seksualności: wiek XIX i XX”. Motyw cudzołóstwa powraca zazwyczaj w biografistyce, jako przykładowe podajemy pozycje – Zbigniew Stankiewicz – „Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego”¹³, Edward Rudzki – „Delfina Potocka”¹⁴, Jarosław Kita – „Tomasz Potocki. Ewolucja postaw ziemianina polskiego”¹⁵, także przy okazji kreślenia losów nieszczęśliwych małżonków, czy wspomnienia sławnych romansów – np. Dionizja Wawrzykowska-Wierciochowa – „Kochanki

tomy z 2003, 2007, 2010 i 2012 r.), słowniki (np. *Ziemiańscy polscy XX wieku*, t. I pod red. J. Leskiewiczowej wyszedł w Warszawie w 1992 r., a dotychczas ostatni t. IX pod redakcją T. Epszteina – Warszawa 2010) oraz nie mniej ważne wydawnictwa źródłowe.

¹³ Z. Stankiewicz, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1967.

¹⁴ E. Rudzki, *Delfina Potocka*, Warszawa 1990.

¹⁵ J. Kita, *Tomasz Potocki. Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007.

pierwszych dni: opowieści o dziejach nieszczęśliwych miłości sławnych ludzi”¹⁶, Tadeusz Rojek – „Damskie igraszki: skandale XIX-wiecznej Warszawy”¹⁷. Wątek zdrady małżeńskiej epizodycznie zagościł w pracach podejmujących charakterystykę sylwetki kobiety na tle życia małżeńskiego u Małgorzaty Stawiak-Ososińskiej – „Ponętna, uległa, akuratna...: ideał i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku: w świetle ówczesnych poradników”¹⁸ i u Agnieszki Lisak – „Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku”¹⁹. Reasumując, brakuje pracy, która przy przywołaniu i analizie szczegółowych przypadków, jednocześnie w sposób syntetyzujący wnikliwie zaprezentowałaby całość zagadnienia.

Zgodnie z tytułem niniejszego studium, istotę badanego problemu stanowiło dotarcie do materiałów źródłowych, które pozwoliły na nakreślenie portretu zbiorowego niewiernego małżonka ze środowiska ziemiańskiego, modelowe ujęcie zdrady małżeńskiej wraz z jej genezą i następstwami, a tym samym na oddanie obyczajowej atmosfery rozpatrywanej epoki. Zakres chronologiczny badań zamyka się w latach 1795–1905. Rok 1795 wraz z trzecim rozbiorem przyniósł upadek Rzeczypospolitej i wejście ziem polskich pod systemy polityczne i społeczno-ekonomiczne trzech państw zaborczych. Na przełomie XVIII i XIX w. ziemiaństwo zaczęło się kształtować jako odrębna warstwa społeczna. Za wyborem jako cezury końcowej roku 1905 przemawiały wydarzenia rewolucyjne, które w Królestwie Polskim przyniosły zasadnicze zmiany w zakresie obyczajowości. Dla mieszkańców zaboru pruskiego i austriackiego przyjęcie rzeczzonej cezury ma charakter wyłącznie umowny. Zasadność analizowania zagadnienia w przeciągu tak rozległego czasu należy tłumaczyć przesłanką oddania dynamiki przemian obyczajowych, jakim podlegała rodzina ziemiańska na przestrzeni całego dziewiętnastego i początków dwudziestego stulecia i na ich tle zaobserwowania przeobrażeń społecznego podejścia do kwestii zdrady małżeńskiej. Moim zamierzeniem jest pokazanie zjawiska w skali międzyzaborowej przy wykorzystaniu źródeł ze wszystkich trzech zaborów. Pomimo podziałów zaborowych, odrębności politycznych i ekonomicznych, różnic w zakresie prawa małżeńskiego, w wymiarze życia rodzinnego obowiązywał bowiem zbliżony model postaw i cenionych wartości²⁰.

¹⁶ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Kochanki pierwszych dni: opowieści o dziejach nieszczęśliwych miłości sławnych ludzi*, Warszawa 1988.

¹⁷ T. Rojek, *Damskie igraszki: skandale XIX-wiecznej Warszawy*, Warszawa 1993.

¹⁸ M. Stawiak-Ososińska, *Ponętna, uległa, akuratna...: ideał i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku: w świetle ówczesnych poradników*, Kraków 2009.

¹⁹ A. Lisak, *Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku*, Warszawa 2009.

²⁰ „Dziejów rodziny nie można rozpatrywać wyodrębniając ją ze społeczeństwa, nie żyje

Rodzina ziemiańska niezależnie od lokalizacji w Królestwie Polskim, na Ziemiach Zabrzanych²¹, w Wielkopolsce, czy w Galicji, przy uwzględnieniu lokalnej specyfiki, zasadniczo zakorzeniona była w staropolskiej tradycji szlacheckiej i kultywowała wypływający z niej system zasad i standardów obyczajowych. Podtrzymywanie tradycyjnego modelu rodziny było możliwe w dużej mierze dzięki zawieraniu mariaży przez narzeczonych wywodzących się z różnych zaborów, ponadto dzięki nawiązywaniu ponadzaborowych kontaktów przez ziemianstwo, do czego doskonały asumpt stanowiły skupiające liczne grono gości „zza kordonu” ważne uroczystości rodzinne: śluby, chrzty, jubileusze, czy pogrzeby²². Międzyzaborowe więzi ziemian często przybierały charakter ekonomiczny, sprowadzały się do kontaktów handlowych, a przy okazji zawierania nowych znajomości, nawiązywania przyjaźni²³. Ziemianie podróżowali pomiędzy zabozami także choćby w celach edukacyjnych – udając się na studia, zdrowotnych – gdy odwiedzali sanatoria, religijnych – kiedy pielgrzymowali do sławnych miejsc kultu, a wszystkie te podróże, ułatwione dzięki rozwojowi kolei, sprzyjały pielęgnowaniu koherencji kultury życia rodzinnego²⁴. Trzeba wspomnieć, iż propagowaniu tradycyjnych wartości służyły w znaczącym stopniu poradniki wychowawcze, kodeksy dobrych obyczajów i czasopiśma społeczno-rodzinne o ponadzaborowym zasięgu czytelniczym. Podsumowując, podziały terytorialne i wynikające z nich oddziaływanie różnorodnych wpływów kulturowych, wobec ożywionych międzyzaborowych kontaktów ziemianstwa, a także dzięki lekturze literatury pedagogicznej, nie zdołały stanąć na przeszkodzie utrzymaniu charakterystycznego dla społeczności ziemiańskiej modelowego typu rodziny i właściwego jej panteonu cnót, inaczej rzecz się miała w przypadku dysproporcji majątkowych – te przekładały się na zróżnicowanie modelu rodziny ziemiańskiej, najogól-

bowiem samodzielnym życiem, lecz na kształt jej wpływają stosunki polityczne, prawne, gospodarcze, obyczajowe i społeczne. Toteż, badając rodzinę polską w XIX i na początku XX wieku, trzeba brać pod uwagę przemiany tych stosunków w poszczególnych zaborach oraz zróżnicowanie regionalne wynikające z odrębnych praw i wzorów kulturowych. Jednocześnie jednak należy pamiętać o wspólnocie tradycji, religii i języka, które integrowały zarówno rodzinę, jak i naród”. Z. Jabłonowska, *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej...*, s. 52.

²¹ Rozległe obszary na wschodzie dawnej Rzeczypospolitej w wyniku trzech rozbiorów przyłączone do Rosji.

²² Kontakty międzyzaborowe były przede wszystkim domeną arystokracji. T. Epsztein, *Matżeństwa szlachty posesorskiej na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w latach 1815–1880*, [w:] *Spółczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o rodzinie*, t. IX..., s. 234.

²³ Temat międzyzaborowych kontaktów ziemianstwa podejmuje tom pokonferencyjny – *Międzyzaborowe kontakty ziemianstwa*, red. W. Caban, S. Wiech, Kielce 2010.

²⁴ Zob. *Zemianstwo na Lubelszczyźnie IV: ziemianie w podróży*, red. H. Łaskiewicz, Lublin 2010.

niej mówiąc na model mniej zamożnej rodziny, żyjącej w szlacheckim dworze na wsi, w nieco wyidealizowanym ujęciu ponad wszystko wynoszącej wartość ziemi, konserwatywnie broniącej tradycyjnej etyki i model rodziny arystokratycznej większość czasu spędzającej w mieście, otwartej na wchłanianie zagranicznych wzorców i liberalnie dopuszczającej do rozprzeżenia obyczajów (co nie oznacza, że wśród średniego ziemiaństwa nie znalazłoby się bardzo wielu utracjuszy, z kolei bardzo wielu przedstawicieli arystokracji przestrzegało wszelkich norm).

Dochodzimy w tym miejscu do potrzeby poczynienia uwag definicyjnych, mianowicie wyjaśnienia przyjętego w niniejszej pracy rozumienia terminu „ziemiaństwo”. Otóż w badaniach nad zdradą małżeńską w rodzinie ziemiańskiej przyjąłm szerokie znaczenie pojęcia „ziemiaństwo” jako warstwy społeczno-kulturowej, rozumiejąc pod tym pojęciem postfeudalną społeczność ludzi, dla których dobra ziemskie pozostawały nieodłącznym atrybutem, nie tylko zaspokajały potrzeby materialne, były rodzinnym domem, ale co więcej w okolicznościach utraty niepodległości posiadały wymiar bastionu polskości i przekazywanej z pokolenia na pokolenie tradycji. Wąskie kryterium własności – powierzchni posiadanej ziemi (powyżej 100 mórg)²⁵ uznałam samo w sobie za ważne, acz niewystarczające, toteż sposób życia przyjąłm za wiodący wskaźnik przynależności do ziemiaństwa. Dlatego też w swoich badaniach nie pominęłam dzierżawców i administratorów majątków, a więc nie tyle właścicieli, co użytkowników ziemi²⁶. Wykluczyłam natomiast przykładowo bankierów i przemysłowców, którzy zakupili majątki ziemskie, ale główne dochody czerpali z działalności pozarolniczej i stylem życia odbiegali od ziemiaństwa. Rozróżniłam tym samym właścicieli ziemskich od ziemian, pamiętając, że nie każdy właściciel ziemski był członkiem społeczności ziemiańskiej²⁷. Pod pojęciem ziemiaństwa rozumiałam zatem zbiorowość ludzi odznaczających się wyróżniającym ich od innych zbiorowości społecznych właściwym sobie stylem życia, zespołem norm obyczajowych, hierarchią warto-

²⁵ W literaturze pojawia się również wielkość 100 ha.

²⁶ „Zrujnowany właściciel majątku ziemskiego, jeżeli uratował nieco kapitału, nierzadko wydzierżawiał folwark lub szukał posady urzędnika gospodarczego. I odwrotnie, urzędnicy gospodarczy starali się dosłużyć dzierżawy folwarku, a dzierżawcy dojść do własności”. W. Molik, *Życie codzienne ziemiaństwa w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku. Kultura materialna*, Poznań 1999, s. 16.; Por. T. Epsztejn, *Wokół definicji ziemiaństwa*, [w:] *O polskich elitach raz jeszcze. Studia ofiarowane profesor Janinie Leskiewiczowej z okazji dziesięćdziesiątych urodzin*, red. T. Epsztejn, S. Górzyński, A. Karpiński, Warszawa 2007, s. 59-63.

²⁷ „Tylko ci, którzy wyróżniali się określonymi cechami społeczno-kulturowymi”. T. Epsztejn, *Wokół definicji ziemiaństwa...*, s. 64.

ści i wypływającym z niej poczuciem odrębności²⁸, ludzi legitymizujących się szlacheckim pochodzeniem, a zatem idącymi w ślad za nim kulturą i tradycją²⁹, jak i tych o nieszlacheckim rodowodzie, pod warunkiem, że wraz z ziemią przejmowali etos ściśle powiązanych z nią wartości³⁰. *Status ziemianina nabywało się nie przez szlacheckie pochodzenie, lecz przez zasiedzenie na ziemi*³¹. Do zaliczenia w poczet ziemiaństwa nie wystarczało kupno majątku ziemskiego, decydującą stawała się trwałość i dziedziczność posiadania, a także akceptacja przez środowisko. W związku z wewnętrznym różnicowaniem warstwy ziemiańskiej³² bohaterami mojej opowieści będą zarówno reprezentanci arystokracji³³, a więc przedstawiciele ziemiaństwa posiadający tytuły rodowe, posiadacze wielkich fortun, latyfundiści (jedna rodzina mogła posiadać majątki ziemskie w różnych regionach Polski, a także za granicą), cieszący się najwyższym prestiżem społecznym, jak i właściciele małych folwarków, jednowioskowych posiadłości³⁴. Wprawdzie arystokracja nierzadko preferowała rezydencje miejskie aniżeli pałace na wsi, jednakże nie zmienia to faktu, iż to majątek ziemski pozostawał rodową siedzibą i chętnie wracano do niego zwłaszcza w okresie świąt i wakacji³⁵.

²⁸ „Na wspólnotę ziemiaństwa składały się podobne zasady moralne i wzory obyczajowe, wychowanie, którego rezultatem był podobny zespół zachowań, dobre maniery ułatwiające współżycie z otoczeniem, a wreszcie wzory konsumpcji i ubierania się. Nie świadczyło to jednak o identyczności. Każdy dom ziemiański miał własne zwyczaje – podobne i niepodobne do innych”. S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie XX wieku*, Warszawa 1996, s. 18.

²⁹ *Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 1976.

³⁰ Lata 1807–1808 przyniosły likwidację szlacheckiego monopolu własności ziemi. *Ziemiaństwo polskie 1795–1945...*, s. 21–23.; Wpływ na proces kształtowania się ziemiaństwa zasadniczo wywarły: 1795 r. – III rozbiór Polski, 1807 r. – konstytucja Księstwa Warszawskiego znosząca monopol szlachty na posiadanie ziemi oraz 1808 r. – wprowadzenie kodeksu Napoleona – wydarzenia kładące „kres istnieniu dawnego, rządzącego państwem stanu szlacheckiego; oraz zniesienie pańszczyzny dokonane w każdym zaborze w innym czasie i w odmienny sposób, co znacznie zwiększyło niejednorodność struktur społecznych w poszczególnych dzielnicach, ale jednocześnie dało początek klasom i warstwom nowego społeczeństwa – kapitalistycznego – w miejsce dotychczasowych stanów”. A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998, s. 12–13.

³¹ J. Kita, *Ziemiań Królestwa Polskiego obraz własny*, [w:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, t. I., red. W. Puś, Łódź 2003, s. 136.; „Związek z ziemią wpływa uszlachetniająco, wytwarza poczucie odpowiedzialności za los kraju, czyni z rolnika patriotę”. W. Mich, *Ziemiańskie walory. Ziemiańskie o racji bytu swej warstwy*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie...*, Lublin 2001, s. 30.

³² I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1789–1864. Różnicowanie społeczne...*

³³ Zob. M. Miller, *Arystokracja*, Warszawa 1993.

³⁴ Danuta Rzepniewska jako właściwe – zamożne i średniozamożne ziemiaństwo sklasyfikowała posiadaczy dóbr od 300 do 6 tys. morgów. Właściciele majątków ziemskich od 100 do 300 morgów kwalifikowała do warstwy drobnego ziemiaństwa. D. Rzepniewska, *Ziemiaństwo w kręgu oddziaływania Warszawy 1807–1864...*, s. 169.

³⁵ Mimo że arystokracja utrzymywała kontakty towarzyskie we własnym środowisku i dystansowała się od ogółu ziemiaństwa, przyjmując pogląd, w myśl którego arystokracja

Przechodząc do omówienia metodyki badań, godzi się odnotować, iż interdyscyplinarne podejście do tematu otwiera pole szerokich możliwości wnioskowania. Oprócz naukowego warsztatu historycznego, przy szukaniu odpowiedzi na postawione pytania badawcze cenne okazało się zastosowanie aparatu pojęciowego i metod wypracowanych przez antropologię kulturową, socjologię³⁶, *gender studies*, jak i zaaplikowanie elementów psychohistorii. Zwłaszcza umiarkowane odwołanie się do wiedzy psychologicznej umożliwia przełożenie na minioną epokę współczesnych mechanizmów zdrady małżeńskiej, pozwala próbować dociekać motywacji czy uczuć zdradzających i zdradzanych, podjąć mniej lub bardziej udaną próbę rekonstrukcji psychologicznej sylwetki bohaterów z przeszłości. Nie wolno przy tym zlekceważyć faktu historycznej zmienności psychologicznego funkcjonowania człowieka – psychologia historyczna nie daje gotowych odpowiedzi, jedynie wspomaga poznanie historyczne, na doświadczenie niewierności składały się przecież określone czasoprzestrzeń, atmosfera umysłowa, klimat kulturowy i obyczajowy, normy etyczne³⁷.

Po przeprowadzonej kwerendzie udało się zgromadzić rozbudowaną, różnorodną bazę źródłową. Ziemiaństwo pozostawiło po sobie przebogată dokumentację w postaci pamiętników, dzienników, korespondencji, które dają wgląd w sferę życia prywatnego, konkretnie we wzajemne relacje między małżonkami. Za szczególnie wartościowe dla rozważanej tematyki można uznać między innymi: „Pamiętkę przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832” Henriety z Działyńskich Błędowskiej³⁸, „Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązanek spraw poważnych, ciekawych i błahych” Wirydiany Fiszerowej³⁹, „Czas udręki i czas radości. Wspomnienia” Anny Skarбек-Sokołowskiej⁴⁰, „Pamiętnik mojego życia” Tadeusza Bobrowskiego⁴¹ oraz „Dzienniki” Stefana Żeromskiego⁴². Obok sięgnięcia po drukowane materiały pamiętnikarskie, podstawę badań stanowią dotąd niepublikowane,

stanowiła część ziemiaństwa. Zob. np. W. Molik, *dz. cyt.*, s. 16.

³⁶ „Nowoczesne teorie socjologiczne tworzą swoiste kręgi zainteresowania prywatnością. Najszerzy krąg to „relacje intymne”, czyli relacje wiążące rodzinę, małżeństwo”. B. Klich-Kluczeńska, „Przez dziurkę od klucza”. *Historia życia prywatnego z perspektywy źródeł publicznych*, [w:] *Rodzina. Prywatność. Intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim: zbiór studiów*, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2005, s. 173.

³⁷ M. Dymkowski, *Wprowadzenie do psychologii historycznej*, Gdańsk 2003, s. 60, 124.

³⁸ H. z Działyńskich Błędowska, *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, oprac. K. Kostenicz, Z. Makowiecka, Warszawa 1960.

³⁹ W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązanka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, oprac. E. Raczyński, Londyn 1975.

⁴⁰ A. Skarбек-Sokołowska, *Czas udręki i czas radości. Wspomnienia*, Wrocław 1977.

⁴¹ T. Bobrowski, *Pamiętnik mojego życia*, oprac. S. Kieniewicz, Warszawa 1979.

⁴² S. Żeromski, *Dzienniki*, oprac. J. Kądziera, Wrocław 2006.

rękopiśmienne materiały przechowywane w aktach podworskich znajdujące się w archiwach państwowych i zbiorach bibliotecznych w różnych miastach Polski oraz na Litwie w Wilnie. Tytułem przykładu, listy z Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (Archiwum Akt Dawnych w Warszawie) rzucają światło na problemy zdrowotne Anieli z Radziwiłłów Czartoryskiej, które musiały rzutować na relacje z jej małżonkiem księciem Konstantym Adamem Czartoryskim; korespondencja z Majątku Radolińskich Jarocin (Archiwum Państwowe w Poznaniu) Wirydianny Fiszerowej z rozwiedzionym z jej córką Anną Ignacym Radolińskim pokazuje, jak układały się stosunki małżonków po rozwodzie; wgląd w ziemiańskie pożycie małżeńskie dają nam też „Pamiętniki Marii z Kwileckich Żółtowskiej” z Biblioteki Kórnickiej.

Nie mniej ważnymi źródłami rękopiśmiennymi poddanymi krytycznej analizie okazały się książeczki do nabożeństwa, modlitewniki, zbiory złotych myśli, akta stanu cywilnego, zespoły akt notarialnych, obejmujące intercyzy przedślubne, a przede wszystkim dokumentacja procesowa – dla przykładu Akta procesu rozwodowego Witolda Potockiego z żoną Marią (Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna) czy Akta dotyczące rozwodu Katarzyny i Józefa Biernackich (APŁ, Archiwum Radoszewskich z Opatówka). Przy interpretacji tej kategorii źródeł pomocne były drukowane kodeksy prawa cywilnego i karnego, zresztą wielokrotnie wykorzystane w poniższej pracy.

Poza odniesieniem do materiałów o charakterze wspomnieniowym, równolegle czerpałam informacje z materiałów poradnikowych. Otóż problem zdrady znajdował swoje odzwierciedlenie w modnych w epoce poradnikach wychowawczych, zwłaszcza tych pisanych z myślą o narzeczonych i nowożeńcach (na przykład: Ignacy Lubicz Czerwiński – „Sposób szczęśliwego pożycia między mężem i żoną, czyli cnoty istotne, które ich do tego celu doprowadzić powinny”⁴³, Edward Walenty Kainko – „Węzeł małżeński, czyli pożycie w tym stanie”⁴⁴, Stanisław Jachowicz – „Przestrogi dla kochanej siostrzenicy idącej za mąż. Wpisane do jej książeczki z rejestrami gospodarskimi”⁴⁵, Cecylia Plater-Zyberkówna – „Na progu małżeństwa”⁴⁶), jak i na kartach kodeksów dobrych obyczajów, jak choćby u Pawła Eustachego Leśniewskiego w „Wychowańcu dziewięt-

⁴³ I. Czerwiński Lubicz, *Sposób szczęśliwego pożycia między mężem i żoną, czyli cnoty istotne, które ich do tego celu doprowadzić powinny*, Przemysł 1817.

⁴⁴ E. W. Kainko, *Węzeł małżeński czyli pożycie w tym stanie*, Wrocław 1834.

⁴⁵ S. Jachowicz, *Przestrogi dla kochanej siostrzenicy idącej za mąż. Wpisane do jej książeczki z rejestrami gospodarskimi*, Warszawa 1856.

⁴⁶ C. Plater-Zyberkówna, *Na progu małżeństwa*, Warszawa 1918.

nastego wieku, czyli przepisach przystojności i dobrego tonu w pożyciu towarzyskiem⁴⁷. Obok poradników rodzimego pochodzenia przejrzałam poradniki w przekładzie z zagranicznych autorów, ponieważ i te czytane były przez ziemian i podobnie jak poradnictwo polskie nacechowane normatywnie odwoływały się do usankcjonowanych społecznie zasad, weźmy chociażby Franciszka Almasy'ego „Ogólne uwagi nad miłością, małżeństwem i domowym szczęściem jako zwierciadło przestrzegające w smutnych zdarzeniach życia ludzkiego”⁴⁸ czy Carla Gelsena „Higienę miodowych miesięcy. Wskazówki dla nowożeńców”⁴⁹.

Kwerendą objęłam również pełniące rolę opiniotwórczą czasopiśmiennictwo o profilu społeczno-rodzinnym, kulturalnym i obyczajowym. Wymieńmy tu ukazujące się najdłużej, mające największy wpływ czytelnicy „Kronikę Rodziną. Pismo dwutygodniowe poświęcone literaturze, sprawom społecznym i domowym” i „Bluszcz. Pismo tygodniowe dla kobiet”. Nie zabrakło też odwołań do fachowej prasy prawniczej, medycznej, a nawet prasy satyrycznej.

Wreszcie pozostaje przywołać nieraz niesłusznie niedocenioną jako źródło w badaniach historycznych literaturę piękną, którą posiłkowałam się przy powstaniu poniższej pracy w dwojaki sposób – dla szukania w niej wiedzy na temat życia rodzinnego ziemianstwa, w tym w kwestii problemu niewierności małżeńskiej oraz dla odtworzenia na jej podstawie świadomości społecznej ludzi interesującej nas epoki, formułowanych ocen i sądów⁵⁰. Jednakże, doceniając, że literatura piękna stanowi nieoceniony dokument czasów, w których powstała, trzeba stale mieć na uwadze fakt, że świat przedstawiony w dziele literackim to świat fikcyjny powołany do istnienia w duchu obowiązującej konwencji artystycznej. Wypada wyjaśnić tu, że w studium poświęconemu polskiemu ziemianstwu z rozmysłem cytowałam fragmenty dzieł zagranicznych – Honoriusz Balzac, Gustaw Flaubert czy Lew Tolstoj czytani byli przecież przez odbiorców z kręgu ziemiańskiego w oryginale bądź w przekładzie.

⁴⁷ P. E. Leśniewski, *Wychowawiec dziewiętnastego wieku, czyli przepisy przystojności i dobrego tonu w pożyciu towarzyskiem*, Warszawa 1843.

⁴⁸ F. Almasy, *Ogólne uwagi nad miłością, małżeństwem i domowym szczęściem jako zwierciadło przestrzegające w smutnych zdarzeniach życia ludzkiego*, Lwów 1848.

⁴⁹ C. Gelsen, *Higiena miodowych miesięcy. Wskazówki dla nowożeńców*, Warszawa 1909.

⁵⁰ Na temat przydatności literatury pięknej jako źródła w badaniu historycznym – zob. J. Topolski, *Problemy metodologiczne korzystania ze źródeł literackich w badaniu historycznym*, [w:] *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978, s. 7-29.; oraz R. Czepulis-Rastenis, *Znaczenie prozy obyczajowej XIX wieku dla badań ówczesnej świadomości i stosunków społecznych*, [w:] *Dzieło literackie...*, s. 261-279.

Konceptualizacja tematu wtłoczona została w ramy czterech problemowych rozdziałów, na które składają się liczne podrozdziały. Założeniem rozdziału pierwszego *Pojęcie zdrady małżeńskiej w XIX wieku* jest próba zdefiniowania pojęcia zdrady małżeńskiej w XIX wieku oraz zaprezentowania niniejszego zagadnienia w świetle obowiązującego prawa cywilnego i karnego (z uwzględnieniem sytuacji dzieci pozamałżeńskich), wobec stanowiska Kościoła katolickiego (jako że tradycyjna rodzina ziemiańska była rodziną katolicką), w świetle zasad ziemiańskiej etyki i moralności oraz społecznej percepcji (kształtowanej przykładowo: przez kręgi konserwatywne broniące wartości rodziny na czele z cnotą wierności, czy krańcowo przez środowiska emancypacyjne walczące przeciw zjawisku podwójnej moralności, bezwzględnej dominacji mężczyzny w obrębie komórki rodzinnej i wynikającej z niej męskiej samowoli). W omawianym rozdziale przyglądamy się bliżej rodzinie ziemiańskiej i problemowi wiarołomstwa na tle innych problemów dotyczących małżeństwo ziemian.

Rozdział drugi *Przyczyny, sposoby przeciwdziałania i konsekwencje małżeńskiej niewierności* stanowi rozbudowany katalog różnorodnych przyczyn małżeńskiej niestałości, sprzyjających jej impulsów, a zarazem swoiste kompendium kierowanych osobno do obojga płci porad i wskazówek, jak najpewniej uniknąć niewierności współmałżonka i utrzymać szczęśliwe stadło. Zaprezentowania doczekają się również postulowane postawy zmierzania się z problemem niewierności współmałżonka, jeżeli ów problem z potencjalnego zagrożenia przeobraził się w fakt dokonany. Pochylamy się tu także nad rozróżnieniem pomiędzy zalecaną w życiu małżeńskim przezornością a potępianą zazdrością. Należy podkreślić, iż rozdział drugi z założenia posiada charakter postulatywny, jego wytyczne zrealizowane zostały przede wszystkim w oparciu o cieszącą się w opisywanych czasach znaczącym odbiorem literaturę poradnikową, mającą u celu wypracowanie określonych, wzorcowych postaw i w pewnym stopniu z całą pewnością ważko wpływającą na ich rzeczywiste kształtowanie. Poza idealistycznymi założeniami uwiecznionymi na kartach poradników, stanowiącymi trzon rozdziałowej narracji, refleksje zogniskowane wokół pytania o zdradę małżeńską – jej genezę i skutki – wzbogaciłam o głos zaczerpnięty z literatury wspomnieniowej: pamiętników, dzienników, listów. Prezentowany rozdział jest najobszerniejszy w pracy, nie można jednak mówić w tym wypadku o dysproporcji, ponieważ rozdziałowi temu odpowiadają razem wzięte rozdziały trzeci i czwarty – przedmiotem analizy staje się zestawienie na zasadzie porównawczej wyłaniającego się z rozdziału drugiego teoretycznego obrazu zdrady, jej przesłanek i konsekwencji, zrekonstruowanego po przesłedzeniu

głównie źródeł proveniencji poradnikowej, z wizją wyglądającą z kart materiałów pamiętnikarskich uwzględnionych przede wszystkim w dwóch kolejnych rozdziałach.

I tak w rozdziale trzecim *Niewierni: mężowie i żony* z perspektywy pamiętnikarskiej reminiscencji, przy wykorzystaniu dokumentów procesowych i akt podworskich, opisane zostały konkretne przypadki potencjalnego małżeńskiego wiarołomstwa. Kluczem do prezentacji obszernego materiału uczyniłam wyodrębnienie dwóch podrozdziałów – osobno przyglądamy się niewiernym mężom, a następnie niedochowującym wierności żonom. W efekcie, podjęta została próba oddania charakterystycznego dla ducha epoki i badanego środowiska modelu zdrady małżeńskiej, nakreślenia poprzez kompilację poszczególnych portretów indywidualnych zbiorowego portretu zdradzających i zdradzanych, a dzięki temu odtworzenia seksualnej obyczajowości epoki.

Czwarty – ostatni z rozdziałów *„Ta trzecia”, „ten trzeci” pomiędzy małżonkami* – zbudowany na bazie materiałów pamiętnikarskich i poradnikowych – poświęciłam osobom trzecim w układzie mąż – żona. Zapoznajemy się wobec tego z położeniem kochanków, zróżnicowaniem ich motywacji, ich społecznym odbiorem w świetle dyskursu poradnikowego i zapisanych w materiałach pamiętnikarskich przykładów wziętych z życia. Dowiadujemy się o możliwych prawnych konsekwencjach romansu. Ciekawe wydaje się zwłaszcza pochylene się nad problemem rozłożenia odpowiedzialności za cudzołożny związek, zastanowienie, kogo opinia publiczna obarczała przewodnią winą – dopuszczających się zdrady czy ich współników. Zobrazowałam w tym miejscu nie tylko typ kochanki i kochanka przynależących do środowiska ziemiańskiego, a zatem reprezentujących tę samą grupę społeczną, z której wywodzili się niewierni małżonkowie, ale także zarysowałam zbiorowy wizerunek kochanków rekrutujących się spośród służby i włościan, z kręgów artystycznych, to jest z grona aktorek, aktorów, śpiewaczek operowych, tancerek baletu czy cyrkówek, a także rozwinęłam wątek miłości płatnej w kontekście pytania o zasadność rozpatrywania korzystania z prostytutki jako aktu zdrady małżeńskiej.

Na zakończenie uwag wstępnych pragnę złożyć serdeczne podziękowania mojemu opiekunowi naukowemu prof. dr. hab. Jarosławowi Kicie za udzielane mi na każdym etapie powstawania niniejszej pracy wsparcie, życzliwość i wytyczne. Podziękowania kieruję także do pracowników Katedry Historii Polski XIX w. Uniwersytetu Łódzkiego oraz do recenzentów doktoratu – prof. dr. hab. Marka Przeniosła i prof. dr. hab. Tadeusza Epszteina, których cenne uwagi przyczyniły się do wykrystalizowania się ostatecznej wersji książki.

Rozdział I

Pojęcie zdrady małżeńskiej w XIX wieku

*W miłości nie ma zdrady,
jest tylko wieczny ruch¹.*

Definicja cudzołóstwa

W wydaniu ilustrowanym Encyklopedii Powszechnej Samuela Orgelbranda, w tomie IV z 1899 r. cudzołóstwo zostało zdefiniowane jako: *stosunek cielesny między dwiema osobami różnej płci, z których przynajmniej jedna pozostaje w związkach małżeńskich, ze świadomością o istnieniu tego związku²*. Przywołana definicja cudzołóstwa zrównywała w obowiązku dochowania wierności męża i żonę. Doktor prawa Władysław Ostrożyński w wygłoszonym w 1885 r. odczycie „O przestępstwie cudzołóstwa” posłużył się zbliżoną definicją – *Cudzołóstwo jest złamaniem wierności małżeńskiej, popełnionym ze świadomością, przez cielesne obcowanie między dwiema osobami płci różnej, z których jedna*

¹ M. Rodziewiczówna, Wrzos, Warszawa 1989, s. 8.

² *Cudzołóstwo* [w:] S. Orgelbranda *Encyklopedia Powszechna*, t. IV, Warszawa 1899, s. 56.; W pierwszym wydaniu rzeczony encyklopedii pod hasłem „cudzołóstwo” definicja została zastąpiona przywołaniem obszernego kontekstu historycznego, a właściwie katalogu kar, jakim na przestrzeni wieków, w różnych krajach podlegali dopuszczający się tegoż „występku”, ocenionego jako „potępiony przez wszystkie religie i prawodawstwa, jako przeciwny moralności i zakłócający spokój i szczęście domowe obywateli, jak i porządek społeczny”. *Cudzołóstwo* [w:] *Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda*, t. V, Warszawa 1861, s. 967.; Dla porównania, w wydaniu drugim do kontekstu historycznego dodana została definicja: „występek polegający na cielesnych stosunkach dwóch osób różnej płci, z których przynajmniej jedna zostaje w związkach małżeńskich. Jeżeli obie strony są związane ślubami małżeńskimi wtedy zachodzi cudzołóstwo podwójne (*adulterium duplex*)”. *Cudzołóstwo* [w:] *Encyklopedyja Powszechna S. Orgelbranda*, t. III, Warszawa 1873, s. 180.; Definicji cudzołóstwa nie znajdujemy w pierwszych polskich wydawnictwach encyklopedycznych, takich jak: I. Krasicki, *Zbiór potrzebniejszych wiadomości*, Warszawa 1781; F. S. Jezierski, *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane i stosownemi do rzeczy uwagami objaśnione*, Warszawa 1791; S. Plater, *Mała encyklopedia polska*, Leszno 1841; J. Moraczewski, *Starożytności Polskie: ku wygodzie czytelnika porządkiem abecadłowym zebrane*, Poznań 1842.

przynajmniej pozostaje już w związku małżeńskim³. Pierwszym warunkiem zaistnienia cudzołóstwa, zresztą jak najbardziej oczywistym, byłoby zatem istnienie małżeństwa. Bez trwania w małżeństwie, przynajmniej jednej ze stron, nie mogło być mowy o cudzołóstwie. Ponieważ orzeczenie separacji nie oznaczało rozwiązania małżeństwa, zatem i małżonek rozdzielony od stołu i łóża, również mógł stać się winnym cudzołóstwa, tyle że kara winna być w tym wypadku niższą, aniżeli w wypadku zwykłym⁴. Popęlnieniu cudzołóstwa miała towarzyszyć świadomość, występna wola⁵. Za cudzołóstwo uważano stosunek cielesny między osobami różnej płci, a zatem, co zostało sprecyzowane w wykładzie Ostrożyńskiego, rozumiano pod tym pojęciem akt płodzenia. Akt płodzenia był niezbędny do sklasyfikowania czynu jako czynu cudzołożnego, bez znaczenia natomiast był fakt, czy mężczyzna, z którym kobieta dopuszczała się tegoż aktu, posiadał zdolność płodzenia. Wobec powyższego niewiasta mogła cudzołożyć nawet z dziećciem, bezsilnym starcem, jak niemniej i z kastratem⁶. Co ważne, podając za Ostrożyńskim: *ponieważ akt naturalnego płodzenia jest do istoty cudzołóstwa niezbędnie potrzebny, więc nie masz cudzołóstwa, gdy osoby tej samej płci popełniają tylko t. z. sodomię ratione sexus, jak i wtedy, gdy mężczyzna dopuszcza się z kobietą innych czynów nierzędu, nie mających nic wspólnego ze spółkowaniem*⁷. Skoro inny aniżeli stosunek dopochwowy nie podlegał pod cudzołóstwo, tym bardziej flirt, pocałunki, czułości, pieszczoty nie przesądzały o cudzołóstwie, aczkolwiek z reguły były do niego zwyczajnym wstępem. Tyle teoria prawnika, jednakże należy pamiętać, że w praktyce, już same przekraczające granice przyzwoitości słowa i gesty współmałżonka pod adresem drugiej osoby, nierzadko traktowane były w kategorii zdrady małżeńskiej, a co za tym idzie niosły dla życia rodzinnego tożsame jej – niszczące konsekwencje. Warto zatrzymać się na chwilę przy zastanawiającej kwestii niestawiania znaku równości pomiędzy kontaktami intymnymi osób tej samej płci, z których przynajmniej jedna znajdowała się w związku małżeńskim a cudzołóstwem. Czyżby przyzwalano tym samym na utrzymywanie „na boku” kontaktów homoseksualnych, bagatelizowano ich wpływ na wzajemne pożycie między małżonkami? Nic bardziej mylnego. Po pierwsze, tak zwana sodomia traktowana była w odrębnych kategoriach, jako osobne przestępstwo⁸. Kodeks

³ W. Ostrożyński, *O przestępstwie cudzołóstwa*, Lwów 1885, s. 4.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 4-5.

⁸ Nazwa pochodziła od biblijnej Sodomy. „Sodomskim grzechem nazywają grzech cielesny,

Karzący Królestwa Polskiego za *występek cielesnej lubieżności przeciw naturze* groził zamknięciem w domu poprawy na czas od trzech miesięcy do roku⁹, Kodeks Kar Głównych i Poprawczych zaostrzył jeszcze odpowiedzialność karną dla mężczyzny, *któryby przeciwnego naturze przestępstwa lubieżności z osobą płci męskiej dopuścił się*, przewidując dla niego pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na Sybir, przy czym dla chrześcijanina ustanawiając ponadto pokutę kościelną¹⁰. W zaborze austriackim – Księga ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa jako *gatunek sprośnej lubieżności* wymieniała *uczynek cielesny przeciw naturze* i dla dopuszczającego się tego uczynku zapowiadała karę więzienia od sześciu miesięcy do roku¹¹. Landrecht Pruski stwierdzał: *Sodomia i inne podobne grzechy nienaturalne (...) wymagają całkowitego onych wytępienia*, winowajcę skazywał na przynajmniej roczny pobyt w domu poprawy, chłostę na przywitanie i odpawę i nie zezwalał na jego powrót po odbyciu kary w miejsce, gdzie zbrodnia jego została wiadomą¹². Dla winnego uwiedzenia do „grzechu nienaturalnego” Landrecht orzekał podwojenie kary, gdyby zaś winnym był rodzic czy wychowawca, kara wynosić miała najmniej od czterech do maksymalnie ośmiu lat zamknięcia w domu poprawy, w połączeniu z chłostą wymierzoną na rozpoczęcie i zakończenie pobytu¹³. Poza tym, że homoseksualizm ścigany był z ramienia prawa jako osobny „występek”, pamiętajmy, że w dziewiętnastowiecznych realiach polskich uchodził za temat tabu, w pamiętnikach w przeważającej mierze próżno szukać wzmianek na jego temat, podobnie w poradnikach wychowawczych z reguły nie ostrzegano przed grzechem sodomii. Problem odrębnej orientacji seksualnej musiał istnieć, ale w przesiąkniętej konserwatywnym klimatem atmosferze nie przybrał takiej skali, jaką osiągnął wówczas w Europie Zachodniej¹⁴. Możliwe, że dlatego nie widziano potrzeby rozciągania

przeciwny naturze, którego dopuszczali się Sodomczycy”. *Sodomia* [w:] *Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda*, t. XXIII, Warszawa 1866, s. 785-786. Poza sodomią właściwą – *ratione generis*, ze względu na gatunek, pod którą rozumiano „obcowanie ze zwierzęciem”, oraz sdomią ze względu na sposób (stosunki uniemożliwiające poczęcie) – *ratione modi*, wyróżniano interesującą nas sdomię z uwagi na płeć – *ratione sexus*.

⁹ Artykuł 444. *Kodeks karzący dla Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830, s. 101.

¹⁰ Artykuł 723. Artykuł 724 dla opisanego wyżej przestępstwa, jeśli towarzyszyłby mu gwałt, bądź gdyby dokonane zostało z osobą nieletnią czy niedołązną, mówił o pozbawieniu wszelkich praw i zesłaniu do ciężkich robót w twierdzach na czas od dziesięciu do dwunastu lat. *Kodeks Kar Głównych i Poprawczych*, Warszawa 1847, s. 537.

¹¹ Artykuły: 113 i 114. *Księga ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa*, Kraków 1804, s. 63- 64.

¹² Artykuły: 1069 i 1070. *Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich*, t. IV, Poznań 1826, s. 657.

¹³ Artykuły: 1071 i 1072. Tamże.